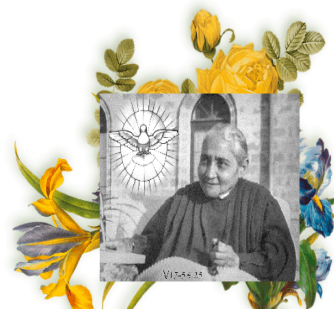




Szkoła życia w WB - 07.04.2022 r.

11 - Krzyż, cierpienie i słabości

"Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje." (Mt 16:24)

Tom 4 z 25.04.1902

Krzyż sprowadza duszę z powrotem do początków stworzenia:

Jezus: *"Moja córko, krzyż jest Sakramentem. Każdy z sakramentów zawiera swoje specjalne skutki", tylko "sam krzyż jednoczy w sobie wszystkie te skutki i wytwarza je w duszy z taką skutecznością, że w bardzo krótkim czasie czyni ją podobną do początku, z którego wyszła".*

Tom 16 z 16 lutego 1924 r.

Miłość do cierpienia i uległość otwierają wrota niebios:

Niestety, Jezus często nie znajduje niezbędnej miłości do cierpienia i poddania się, tak jak to było w Jego sercu. *"Ale ponieważ widzę, że ból nie został przyjęty z miłością, czcią i najwyższą uległością, moje radości również nie znajdują drogi, aby wejść do tego przepelnionego bólem serca".* Ale Jezus może wlać swoje radości w duszę poddaną i tak ból przeplata się z radością.

Tom 23 z 17.09.1927 r.

Bóg kształtuje duszę przez cierpienie i przekazuje jej głębokie prawdy i Boskie życie:

Jezus daje jej siłę: Cierpienia są jak uderzenia młota w żelazo, przez co żelazo rozpryskuje iskry światła, staje się gorące i zamienia się jakby w ogień. Pod wpływem uderzeń żelazo traci swoją twardość. Staje się miękkie i można mu nadać pożądany kształt. *"Taka jest dusza pod ciosami bólu: traci swoją twardość, rozpyla iskry światła, przemienia się w Moją Miłość i staje się ogniem".*

Bóg może nadać duszy taką formę, jakiej pragnie i uczynić ją piękną: *"Och, jaką radość znajduję w czynieniu jej piękną!"*.

Bóg jest zazdrosnym artystą i dlatego chce sam kształtować duszę i przekształcać ją w prawdę. Z każdym ciosem, który zadaje duszy, daje jej również nową prawdę w iskrach światła, które tryskają z duszy. Przy tym żadna iskra duszy nie jest stracona dla Boga. *Poprzez te prawdy Bóg daje jej boskie życie.*

Tom 31 z 18.01.1933

Przyczyna słabego życia duchowego:

Dusze te są *"bezowocne w cnocie, bezpłodne w miłości, w poświęceniu. Najbiedniejsi, karmią się Mną, ale ponieważ nie dotrzymują Mi towarzystwa, pozostają jakby wygłodniali"*. A jednak Jezus tak

bardzo pragnie, abyśmy uczestniczyli w Jego cierpieniu. Jednak wielu ludzi chce być tylko obsługiwany i szukają ulgi u Jezusa.

Jezus jest wdzięczny za dusze, które są gotowe cierpieć:

Ale kiedy Jezus znajduje **duszę, która dotrzymuje Mu towarzystwa, dzieli się z nią swoim boskim Życiem, swoimi cnotami, owocami swoich ofiar...** Ukrywa się w tej duszy i prowadzi z nią wspólne życie. A kiedy widzi, że jakaś dusza jest dysponowana, dzieli z nią nawet swoje cierpienia i kontynuuje w niej swoją Mękę. To są dla Niego *żywe hostie*. W nich kontynuuje swoje Życie na ziemi.

Jezus nie ma już cierpień w swojej mocy (nie może już cierpieć, ponieważ jest w niebie) i dlatego prosi o nie te żywe hostie.

W ten sposób zastępują one to, czego Mu brakuje (Kol 1,24 "Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół."). Ale kiedy znajduje serce, *"które Mnie kocha, dotrzymuje Mi towarzystwa i daje Mi wolność czynienia tego, co chcę, osiągam ekstremum i nie znam już żadnych granic. Daję tak wiele, że biedne stworzenie pozostaje niejako zatopione w Mojej Miłości i Moich Łaskach"*.

W ten sposób On kontynuuje swoje życie w duszy. To są Jego dusze zwycięskie, które chętnie chcą dla Niego cierpieć.

Tom 33 z 14.01.1934 r.

Jezus mówi o wielkiej wartości cierpienia w życiu w WB:

Według wielkości cierpień określają one wielkość chwały w niebie. Są podbojami WB. Dają wielkie piękno duszy. **Na ziemi cierpienia przynoszą upokorzenia, w niebie przynoszą chwałę.**

Każde cierpienie spełnia specjalne zadanie w duszy i opuszcza ją dopiero po zakończeniu swojej pracy. Decydującym jest jednak, aby cierpienie zostało przyjęte z miłością: "Dopóki dusza przyjmuje cierpienie z miłością i czuje, i przyjmuje pocałunek, uścisk i intymną bliskość Mojej Bożej Woli w każdym cierpieniu, cierpienia posiadają tę cudowną moc".

Kim jest cierpienie? To sam Jezus: *"Cierpienie to Ja, który się w nim ukrywam"*. On ukrywa się w cierpieniu i chce kontynuować swoje cierpienie w człowieku. *Każde przyjęte cierpienie jest zwycięstwem, podbojem.*

Tom 34 z 18.03.1937 r.

WB zastępuje słabości duszy:

Miłość WB do duszy, która żyje w WB, jest niepojęcie wielka: **Jeśli dusza nie pozwala swemu życiu płynąć w WB, ale nie dobrowolnie (celowo, świadomie), lecz ze słabości i nieudolności lub przez cierpienie, "to Miłość Mego Fiat jest tak wielka, że Wola Moja czyni to, co dusza czynić powinna!"**. Troszczy się o wszystkie jej braki (sam zastępuje) i pomaga duszy powrócić z powrotem. Czyni to, aby ludzkie życie nie pozostało oddzielone od WB. Gdyby tego nie uczyniła, powstałaby pusta przestrzeń dla boskości, której Jej(WB) Miłość nie może znieść. WB mówi do duszy: *"Odwagi, nie bój się, ale przyjdź z całkowitym zaufaniem, aby żyć ze Mną i powierz się Mnie. (...) Królestwo Mojej Woli jest królestwem Miłości, zaufania i wzajemnej zgodności"*.

Tom 35 z 25.12.1937 r.

Jak powinniśmy radzić sobie z naszymi słabościami?

Dlatego Jezus chce, abyśmy nie rozmyślali o naszych słabościach, nędzy i złu! Im więcej o nich myślimy, tym słabsi się czujemy! Im bardziej zło przygniata biedną istotę i tym bardziej nędza zaciska się wokół niej. Przez myślenie o nich słabość karmi słabość! Zło zyskuje siłę.

Praca domowa:

Najważniejszą rzeczą jest zdobycie nowej postawy wobec cierpienia: w cierpieniu spotykamy Boga! Ważne jest jednak, abyśmy byli gotowi dać sobie pomoc i nie próbowali pokonywać trudności naszego życia o własnych siłach. Czy rozmawiasz o swoim cierpieniu z kompetentną osobą (spowiednikiem, doradcą duchowym)? Czy przyjmujesz cierpienie, które napotykasz wspólnie z Jezusem, czy też ciągle z nim walczysz?